

Na marginesie wypadku, w którym ocalili ludzie

Utworzono: czwartek, 16, lipiec 2009 12:32 Agnieszka Serbeńska



Bezpośrednia strata finansowa dla budżetu naszego państwa w wyniku śmierci jednej osoby w wypadku drogowym poza obszarem zabudowanym wynosi aż ponad 1,2 mln zł. W wypadku, jaki zdarzył się niedawno na Podkarpaciu, można ocenić, że uniknięto strat rzędu 9 mln zł. Osiem osób przeżyło zderzenie ze słupem konstrukcji bramowej zamontowanym na poboczu drogi. Podróżujący mieli wyjątkowe szczęście, bo zamiast tradycyjnej stalowej bramy pod instalację znaków, akurat w miejscu zdarzenia stała aluminiowa bezpieczna konstrukcja wsporcza.

Jeden z wielu na naszych drogach...

„Bus, w którym jechało osiem osób, uderzył w aluminiową konstrukcję podtrzymującą znaki informujące o przejściu dla pieszych. Cztery pasażerki zostały ranne i trafiły do szpitali. Doznały niegroźnych obrażeń. Kierowca był trzeźwy” – poinformowano w lokalnej prasie.



Do wypadku doszło w niedzielny poranek - 12 lipca br. ok. godz. 4.30 – na drodze

Na marginesie wypadku, w którym ocalili ludzie

Utworzono: czwartek, 16, lipiec 2009 12:32 Agnieszka Serbeńska

krajowej nr 77 w okolicach miejscowości Orły koło Przemyśla. Opel Vivaro jechał z Wrocławia na Ukrainę. Kierowca usiłując ominąć zwierzę, które nagle wtargnęło na drogę, gwałtownie skręcił i uderzył w konstrukcję z zainstalowanymi znakami. Dzięki temu, że słup konstrukcji zachował się jak absorber energii zderzenia nie do szło do najtragiczniejszych skutków. Kilka metrów za słupem znajdował się betonowy przepust, na którym wywrócił się pojazd, ale już ze zredukowaną prędkością. Utrudnienia w ruchu trwały kilkadziesiąt minut, do czasu uprzątnięcia zniszczonej konstrukcji.

Korzyści nad koszty

Według informacji Sekretariatu Krajowej Rady BRD szacuje się, że śmierć jednej osoby w wypadku samochodowym na zamiejskim odcinku drogi, niesie dla gospodarki krajowej, a więc też bezpośrednio dla budżetu państwa, stratę rzędu 1,2 mln zł. Do tego należy doliczyć jeszcze straty materialne, oceniane na poziomie blisko 600 tys. zł. W przypadku osoby ciężko rannej w wypadku drogowym na odcinku zamiejskim - bez wliczania strat materialnych - szkody dla gospodarki sięgają blisko 200 tys. zł. Natomiast na odcinkach zabudowanych śmierć osoby w wypadku drogowym niesie stratę blisko 1 miliona zł, a osoby rannej - prawie 150 tys. zł (bez strat materialnych). Cytowane dane odnoszą się to wartości z 2006 roku. Biorąc pod uwagę wzrost kosztów w ostatnich latach należy założyć proporcjonalne zwiększenie tych kwot.



Ekonomia jest więc tą dziedziną, która dostarcza wiarygodnych danych argumentujących istotę stosowania rozwiązań minimalizujących skutki wypadków drogowych. W zapewnianiu bezpieczeństwa ruchu drogowego opłaca się nawet ponieść większy wydatek, ponieważ jego korzyści będą dużo większe w wymiarze gospodarczym kraju.

Na straży społecznej zasobności

Zapewnienie bezpieczeństwa infrastruktury drogowej to ustawowy obowiązek każdego zarządcy drogi. Również gospodarne wydatkowanie środków na infrastrukturę drogową i jej urządzenia jest obowiązkiem regulowanym przepisami prawa. A wprowadzane rozwiązania inżynierskie zapobiegające wypadkom i łagodzące ich skutki niewątpliwie przynoszą wymierne efekty dla społeczeństwa i gospodarki narodowej. Te wydatki są zatem opłacalne.

Na marginesie wypadku, w którym ocalili ludzie

Utworzono: czwartek, 16, lipiec 2009 12:32 Agnieszka Serbeńska

Przy współczesnych potrzebach transportowych, a przede wszystkim wobec oczekiwań użytkowników dróg, szczególnego znaczenia nabiera odpowiednie kształtowanie otoczenia dróg oraz właściwe urządzenie ich poboczy. Chodzi o to, aby kierujący pojazdami nie tylko czuli się bezpiecznie w momentach słabszej uwagi, ale też wówczas, gdy nawet przy pełnej koncentracji sytuacja ich zaskoczy, tak jak miało to miejsce w opisanym wypadku.



W miejscu opisanego zdarzenia zarządca drogi zainstalował konstrukcję wsporczą z elementami tzw. biernego bezpieczeństwa. W jakim stopniu te konstrukcje mogą wpływać na zmniejszenie ilości ewentualnych kolizji czy zminimalizowanie ich dramatycznych skutków?



Brytyjska Agencja Autostrad (Highways Agency) na administrowanych przez siebie drogach od roku 2000 systematycznie wprowadza konstrukcje wsporcze z cechami biernego bezpieczeństwa zgodne z normą EN 12767. Obecnie stosowanie tego typu konstrukcji stało się standardem w Wielkiej Brytanii. W ich upowszechnieniu ogromną rolę odegrało specjalne Centrum - The Passive Revolution. Instytucja ta przeprowadziła szereg badań i testów sprawdzających konstrukcje, i na podstawie uzyskanych wyników podjęła się ich promowania, a także edukowania jednostek odpowiedzialnych za bezpieczeństwo użytkowników dróg, wskazując również korzyści, jakie niesie stosowanie konstrukcji wsporczych infrastruktury drogowej.

Polskie realia

Zarządca drogi może i powinien stosować określone urządzenia na drodze pod warunkiem, że nie stoją one w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Dlatego swoje oczekiwania i wymagania powinien zapisywać w specyfikacjach przetargowych odnosząc się do wskaźników bezpieczeństwa urządzeń zawartych w odpowiednich normach.

Na marginesie wypadku, w którym ocalili ludzie

Utworzono: czwartek, 16, lipiec 2009 12:32 Agnieszka Serbeńska



Stosowanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego zawarte jest w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych, oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach. Urządzenia nie objęte rozporządzeniem mogą być stosowane jeśli posiadają krajową deklarację zgodności i zostały oznaczone znakiem budowlanym.

Praktycznie nie ma więc przeszkód w stawianiu przy polskich drogach konstrukcji wsporczych z elementami biernego bezpieczeństwa. Jednak ile jeszcze potrzeba podobnych wypadków, jak na drodze nr 77, by dowieść, że ten rodzaj konstrukcji rzeczywiście się sprawdza, oraz by wśród zarządców dróg stosowanie tych konstrukcji stało się tak powszechne, jak w innych państwach Europy?

Agnieszka Serbeńska